Rok 1873. Kraków, niedziela 20 lipca Nr. 165.

Dziennik KRAJ wychodzi codzień ran z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 5 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwart.	mies.
w Krakowie	12 złr. —	3 złr. —	1 złr.
wAustrji z przesyłką	16 „	4 „	1 „ 40.
w Niemczech	12 tal. —	3 tal. —	1 tal.
we Francji	80 fr. —	20 fr. —	7 fr.
w Serbji, Włoszech, Rumunii i Szwajc.	48 fr. —	12 fr. —	4 fr.
w Turcji	64 „	16 „	6 „
w Belgji	56 „	14 „	5 „

KRAJ

Przedpłatę przyjmuje Administracja dz. Kraj, urzęda pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje.
Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie ul. Mikołajska l. 435.
Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.
Reklamacje nieopieczętowane wolne od opłaty i uwzględnia się je tylko w terminie 8 dni. — Rękopisów nie zwraca się.

Cena ogłoszeń (Inseratów).

w pierwszém umieszczeniu wiersz . . 8 cnt.
w każdém następném umeszcz. wiersz 5 „
Stempel od każdorazowego umieszcz. 30 „
Ogłoszenia przyjmuje administracja i ajencje

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski. Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, handel Wierzuchowskiego. — **We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta.
Ajencje przyjmujące ogłoszenia. W Krakowie: Marjan Dworski. — **We Lwowie:** Ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego. — **W Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **W Wiedniu:** B. Wołowski Administrateur de la Gazette des 'Etrangers, Wien Kolovratring 9. — Hasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelik, Wolzeile Nr. 22. — Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. — Filip Löb, biuro anonsów, Wolzeile Nr. 2.— **W Pradze:** Ferdinandsstrasse Nr. 38. — **W Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windermachergasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie** nad **Menem, Berlinie i Lipsku, Bazylei, Zürichu, St Gallen, Genewie i Sztutgardzie:** Hassenstein & Vogler. — **W Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16.“

Kraków 19 lipca.

Kilka dni temu dzienniki wiedeńskie podały wiadomość, że federaliści, dążąc do wywrócenia obecnego ministerstwa, ułożyli się ze Szmerlingiem, aby utworzył nowy gabinet. Wiadomość ta okazała się bezpodstawną. Wprawdzie rzeczy dziś do tego doszły, że sami centraliści chcieliby się pozbyć kierownictwa, które im żadnego pożytku nie przynosi, owszem odsłoniło całą ujemność i nieudolność ich systemu, przyprawiając oraz ludy Austrji o ciężkie klęski moralne i materjalne. Ale z drugiéj strony spadek po centralistach przedstawia się dziś w tak niepowabnych barwach, że wątpimy bardzo, aby się ktoś o niego pokusił, przynajmniéj w chwili obecnéj.

Berlińska *Nat. Ztg*, rozwodząc się nad niechybném przesileniem politycznem w Austrji, widzi już dziś u steru rządu gabinet klerykalny; tak się jéj podoba nazywać gabinet, któryby się utworzył z mężów opozycji. Lecz federaliści wcale nie życzą sobie wydzierać centralistom roli kozła ofiarnego, na którego musiałaby spaść odpowiedzialność za wszystko, co w ostatnich czasach złego się stało. Odegrał tę rolę w 1865 r. Belcredi, gdy na niego spadło ciężkie dziedzictwo wojny niemieckiéj, a potém zwalono nań jeszcze winę klęski pod Sadową. Stronnictwo federalistyczne może jeszcze zaczekać, pisze *Vaterland*. Trzeba naprzód, ażeby dzisiejszy system całkowicie runął, ażeby nie pozostały żadne zęby smocze; trzeba mianowicie, ażeby w kołach decydujących wyraźnie się objawiło niewzruszone przekonanie o niebezpieczeństwie i niewykonalności dzisiejszego systemu, zanim prawnopaństwowa opozycja czynnieby się wmięszała. Ale wtedy będziemy stanowczo odpierać wszelkie półśrodki. Dalecy od popierania Szmerlinga, lub podobnych jemu, zażądamy, ażeby naszym mężom zaufania powierzono zadanie, którego szczęśliwe rozwiązanie, dzięki dziesięcioletniemu chodzeniu po omacku, wymaga sił najznakomitszych.

Rozszerzenie atrybucji komisji nieustającéj, któréj przyznano, na wniosek Ernoula, prawo ścigania dzienników, jeżeli te będą zaczepiać izbę, lub rząd, sprawiło w całéj Francji nader przykre wrażenie. Nawet pisma, z rządem trzymające, oświadczają się przeciw wnioskowi, który uważają za niepotrzebny i nieroztropny. Inne dzienniki koalicyjne chwalą wniosek Ernoula, wszakże bardzo ostrożnie. Tylko *Univers* jest niezadowolony, gdyż jego zdaniem wniosek zatrzymał się w półdrogi, komisja nieustająca winna także ścigać deputowanych, którzy podczas feryj będą napadać na zgromadzenie narodowe.

Français zaprasza wszystkich deputowanych z większości na posiedzenie poniedziałkowe izby, w tym bowiem dniu rząd oświadczy się ze swoją polityką wewnętrzną. Żadnego deputowanego z lewicy nie zabraknie, a więc i deputowani z większości powinni się znaleźć w komplecie. Plany lewicy już od dwóch dni nie ulegają wątpliwości. Podczas feryj rząd będzie musiał bronić siebie i zgromadzenie narodowe przeciw najgwałtowniejszym napaściom. Kampanja za rozwiązaniem izby będzie prowadzoną z większą, niż kiedykolwiek, energją. Zanim się rozejdzie, powinna izba dać rządowi niewątpliwe dowody swego zaufania. Wszyscy więc deputowani, których obchodzą interesa kraju, powinni przyjść w poniedziałek do izby; na nieobecnych, z jakiegobądź powodu, wyda *Français* nieubłagany wyrok.

Ostatnie powodzenia karlistów zawróciły głowę francuzkim legitymistom, którzy już widzą Don Carlosa na tronie i mają pretensję do gabinetu Brogliego, czemu on dotychczas nie uznał band pretendenta stroną wojującą, lecz odsyła napowrót do Hiszpanji żołnierzy republikańskich, którzy przez granicę przechodzą, gdy tymczasem karlistów, w tymże przypadku się znajdujących, chwyta i internuje.

Na przedwczorajszém posiedzeniu izby gmin odczytał lord Fitzgerald odpowiedź królowej na adres o utworzeniu polubownego sądu międzynarodowego. Królowa oświadcza, że poleci swemu ministrowi spraw zagranicznych porozumieć się w téj sprawie z obcemi mocarstwami, i dodaje, że w miarę sposobności będzie i nadal starać się o pokojowe załatwienie spornych kwestyj między narodami, pobudzając te ostatnie do poddania owych kwestyj sądowi bezstronnych przyjaciół.

Na posiedzeniu kortezów 17 b. m. odczytany został projekt konstytucji. Projekt ogłasza, że państwo hiszpańskie składa się ze stanów półwyspu, wysp przyległych, z Kuby i Puerto-Rico, wyspy zaś Filipińskie i Fernando-Po uważa za terrytorja; uznaje prawa człowieka, całkowitą wolność wyznań, rozdział kościoła od państwa i autonomję indywiduów, gmin i państwa związkowego. Według projektu godność deputowanego nie może się łączyć z godnością senatora, oraz ministrowie nie mogą być ani senatorami, ani deputowanymi, i na posiedzenia izby wolno im wtedy tylko przychodzić, gdy będą powołani. Projekt określa atrybucje władzy prawodawczéj, jakotéż stosunek egzekutywy do władz sądowych. Prezydent rzeczypospolitéj, który powinien najmniéj mieć lat 30, ma być wybierany przez kongres na lat 4 bez prawa ponownego wyboru. Stany mogą sobie nadawać konstytucje, nie sprzeczne z konstytucją związkową; mogą zaciągać pożyczki i wystawiać papiery długu publicznego. Wszyscy obywatele od roku 20 do 40 życia należą do rezerwy. Cały projekt konstytucji składa się ze 101 artykułów.

Telegram donosi, że Don Carlos na czele 10,000 żołnierza wyruszył ku Bilbao, kazawszy zakupić torpedoty dla zamknięcia portu, skoro miasto zostanie zdobyte.

Z Semipałatyńska piszą do *Gołosu*, że przez to miasto przejechał poseł chana Kaszgaru, udający się do Petersburga. Chan Jakób Bej miał się zdecydować na zawiązanie bezpośrednich stosunków dyplomatycznych z Rossją, w skutek czego spodziewają się, że wzajemne stanowisko obu państw znacznie się polepszy. Według *Mosk. Wied.* z d. 9 (21) bm. poseł będzie już w Moskwie. A Anglicy aż dotychczas rachowali na przyjaźń chana kaszgarskiego.

Korespondencje „Kraju“.

Wiedeń 17 lipca.

Et tu Brute! zawoła ministerstwo widząc, że już i *Nowa Presse* wypowiada mu wierność i posłuszeństwo. Tak jest! w sążnistym artykule wstępnym wylicza dziś dziennik ten grzechy ministerstwa na polu ustawodawstwa wyznaniowego; przypomina, że swego czasu „Bürger“ ministerstwo upadło w skutek tych samych przewinień; daléj, że cesarz dwukrotnie uroczyście obiecał załatwić w sposób stanowczy przez wydanie dotyczącéj ustawy, kwestję wyznaniową w Austrji, to jest kwestję stosunku państwa do kościoła i do różnych wyznań, a po tém wszystkiém konstatuje organ centralistów: „nieporozumienie które istnieje między partją wiernokonstytucyjną a rządem, które samo przez się jest dowodem zachwianego stanowiska rządu.“

A więc stanowisko rządu jest zachwiane? przyznaje to sama *Neue fr. Presse* — ta tylko zachodzi różnica, że kiedy dziennik ten przypisuje osłabienie stanowiska gabinetu błędom jego na polu ustawodawstwa międzywyznaniowego, faktem jest że nie te błędy, ale raczéj błędy popełnione na polu finansowém i ekonomicznem sprowadziły dzisiejszy stan rzeczy. Naturalnie, że do tego *Neue fr. Pr.* przyznać się nie może, bo któż, jeżeli nie ona na czele całéj prasy centralistycznéj forytowała cały ów „szwindel“, za który teraz pokutować ma gabinet!

Gdyby to tylko opieszałość na polu ustawodawstwa międzywyznaniowego, gabinet nie straciłby nigdy łaski „u góry“ i nie potrzebowałby się obawiać o swe jutro: ale zachwianie się jego jest skutkiem tych katastrof finansowych, za które przyszła rada państwa pociągnie go do odpowiedzialności.

Ze strony zaś prasy centralistycznéj jest tu manewr bardzo zręczny zwalać teraz całą winę prawdopodobnego bliskiego upadku dzisiejszego ministerstwa na „ustawodawstwo międzywyznaniowe“, a milczeć zupełnie o „szwindlu“ który w swoim rodzaju także był międzywyznaniowym, bo brali w nim udział bez wyjątku podobno wyznawcy wszelkich religji.

Półurzędowa *Bohemia* zaprzecza dzisiaj w długiéj korespondencji z Wiednia, jakoby p. Schmerling z Riegerem „konspirował przeciw dzisiejszemu systemowi“. „Schmerling za nadto jest uczciwym, aby przyjąć mógł rolę konspiratora i apostaty“ woła półurzędowy korespondent.

To zaufanie w „uczciwość“ p. Schmerlinga nie musi jednak być tak bardzo silném, kiedy obecnemi szansami jego i widokami tak bardzo się zajmują dzienniki ministerjalne i półurzędowe.

Wybory w Galicji nie dają spać tutejszym centralistom. Wciąż oni ztąd chcieliby podsycać agitację antinarodową w Galicji i starają się o stosunki z pewną częścią żydów galicyjskich.

Dziś *Nowa Presse* w telegramie nibyto z Kołomyi jéj nadesłanym stawia kandydaturę dr. Hönigsmana, dodając, że kandydatura ta wielką ma szansę. O ile wiem dr. Hönigsman należał do téj liczby żydów galicyjskich, którzy w ostatnim czasie powzięli zamiar ekspatrjowania się i bardzo licznie przenieśli się do Wiednia.

Zaprawdę nie przyszło nigdy na myśl prasie polskiéj, aby komuś robić zarzut z tego, że mu się w Wiedniu lepiéj podoba aniżeli w Krakowie. Ale jeżeli ktoś zrywa samowolnie i nie zmuszony do tego wszelkie węzły które go łączą z krajem, i jakiż on może mieć tytuł do reprezentowania kraju tego w parlamencie? Przecież nie dosyć jest być „żydem z Galicji“, aby mieć kwalifikację na „posła z Galicji“.

Z Bulgarji 10 lipca.

Bez zaprzeczenia Wschód jest zapomnianym przez dziennikarstwo polskie; polityczno religijno narodowy proces greko bułgarski, tak olbrzymio ciążący na mających się ziścić losach półwyspu bałkańskiego, nie jest reprezentowanym w prasie naszéj z całem systematycznem następstwem faktów. Sam naród turecki, stojący dziś na minie, którą wypełnia palnym materjałem Ignatjew, a pod którego tygiel ogień podkłada nierozważny sułtan, powinien obudzić żywsze zajęcie się tem krajem, na którym nemezis ma wkrótce spełnić swe wyroki.

Pierwszy ten list poświęcam sprawie wychodźctwa naszego i stanowisku, jakie ono zajęło wobec rządu w. Porty i narodów Rumelji.

Emigracja z r. 1831 czuła się upoważnioną do akcji dyplomatycznéj, bo jeszcze fajerwerk naszych złudzeń dyplomatycznych nie był spalonym, a emigracja w swem łonie miała członków rządu, jenerałów, mężów stanu etc. Wszystkie te osobistości, co z dobrą wiarą i z czystem sercem, lecz bezskutecznie działały przy gabinetach europejskich, zapisały się i na kartach w. Porty; widzimy tu Zamojskiego, Czartoryskiego, Kalinkę, Mickiewicza, Ilińskiego, Bema, Czajkowskiego, jenerała Chrzanowskiego etc. etc., lecz gdy spostrzeżono się, że miano do czynienia z niewyleczalnym, że galwanizowanie nie wznieci życia w organizmie, w którym zamarła siła żywotna, opuszczono tłumnie Wschód po wojnie krymskiéj, a akcja przeszła w ręce ludzi, którzy przekazali nam imię, odarte z wszelkiéj godności.

Że tu tylko wspomnę o Sefer paszy (Kościelski), jenerale dywizji, pierwszym szambelanie sułtańskim, który nie posiadając odpowiedniego uzdolnienia, i li tylko, że był zgrabnym dandysem w Tuileriach dostaje najwyższe urzędy i oznaki, a gdy dano mu uzasadnioną dymisję z pałacu, przechodzi pod sztandar wice-króla Egiptu, odbywa z nim ową sławną podróż dyplomatyczną po Europie, błagając u gabinetów uznania niepodległości Egiptu, którą wówczas Khedyf zamierzał ogłosić. Fuad pasza mawiał o jenerale Kościelskim, że właściwe przybrał sobie nazwisko Sefer (sait faire). Wice król hojnie wynagrodził tego chévalier d'industrie, a Turcy uczuli głęboki żal za niewdzięczność.

Fakt ten jednak blednieje wobec zdradliwéj konduity Sadyk paszy. Jak dziś skomli on u tronu car-kiego, tak dawniéj zaprzysięgał wierność sułtanowi i jego wierze, a prośbą swą o wysłanie go przeciw muzułmańskiéj Chiwie, pisemnemi wyjaśnieniami tyczącemi się Wschodu składanemi na ręce gubernatora Kijowa, Sadyk mocno razi Turków, którzy po tak dotkliwych doświadczeniach, stracili ufność w polską cnotę, i nie dają jak tylko podrzędne stanowiska Polakom.

Z kolei wypada nam mówić o jednéj osobistości, która należąc już do emigracji ostatniéj, niemniéj jednak odarła z godności imię polskie.

W r. 1867 minister spraw zagranicznych Aali pasza, widząc pożyteczność dla rządu tak nazwanego bióra informacyjnego, które dało tak wielkie rezultata carowi i Bismarkowi, postanowił urządzić podobną ajencję zagranicą, w celu oświadomiania się o ilości, ruchu i rozkładzie wojsk, o magazynach i zapasach, o nowych wynalazkach, o stanie szkół, kierunku literatury etc. i zamierzył użyć do tego Polaków. Myśl ta, nie stojąca w sprzeczności z sumieniem, była chętnie przyjętą. W owych to czasach umiera Fuad pasza a Aali pasza zostaje na jego miejsce wielkim wezyrem. Aali pasza nie zaniechał swego planu, ale zmienił fundamenta, proponując p. O. którego użył do swych widoków, aby bióro informacyjne przyłączonem zostało do ministerstwa spraw wewnętrznych, a ajenci pełnili swe obowiązki nie zagranicą, lecz w państwie tureckiem. W. Porta mając swój rząd i właściwe organa, nie mogła potrzebować ajentów informujących ją o stanie wojska, szkół, zapasach etc., p. O. więc mógł domyśleć się, że Aalemu paszy idzie tu o zbadanie sfer, których urzędnik jawny przeniknąć nie może, że tu poprostu idzie o sieć szpiegów, do czego Polacy mieli wszelką materjalną łatwość, znając język bulgarski i będąc rozsypani

po całym kraju, czy to jako inżynierowie, czy jako wojskowi.

Nie posądzam p. O., aby czynił to wszystko dla zysku, ale ten nałóg figurowania, działania, przewodniczenia, zaprowadził go na te manowce, na których zaprzepaścił dobre imię polskie, tak u Turków jak i u Bułgarów. A wszak ex reprezentantowi rządu narodowego nie wypadałoby było dokładać ręki do tak haniebnéj sprawy, nigdy Polakowi zapomnieć nie wolno było, że z gruzów naszéj walącéj się Troi, jedno bożyszcze zawsze unieść było potrzeba, a niem jest godność narodowa.

Wykryciem spisków rozmaitych, szeroki rozgłos dał p. O. swemu imieniu i ajencji, którą reprezentował. Nie będziemy tu wchodzili w szczegóły, bo o tém już wiele pisano po dziennikach zagranicznych, lecz co nas boli do żywego, to wykrycia porobione przez tych ajentów w Bułgarji; my, co uważamy się za starszych braci Słowian tureckich, co tak wyraźnie mamy cel wytknięty, zbliżyć ich do nas, zapoznać się z nimi i zbratać, wyprowadzić z błędów tendencyjnie o nas rozsiewanych, my, cośmy sami nie pogoili jeszcze ran po uporczywéj walce z najezdcą, czyż powinniśmy byli, zyskawszy zaufanie Bułgarów, wykrywać ich konspiracje przeciw rządowi w. Porty, konspiracje identyczne z temi, które sami robiliśmy przed kilkoma latami? czyż ta wolność, tak nam miła, nie jest drogą i dla Bułgarów? czyż te kajdany, co włóczą nasi więźniowie po śniegach Nerczyńska, nie są tyleż ciężkie, jak te, w których Bułgarzy czołgają się po piaskach Syrji?

Na wałach fortecy St. Jean d'Acre pracuje kilkuset skutych Bułgarów ruszczuckich, smutne świadectwo naszéj nieprawości i braku myśli politycznéj. Nie przestają oni skarżyć się podróżnym na ś. p. p. M., który niesumiennie wyzyskał ich łatwowierność na korzyść ajencji p. O., a choć sąd o p. M. nie należy do tego świata, trudno nam pohamować oburzenie. Gdy p. M. przybył z Ruszczuka do Tyrnawy, mieszkańcy przeprowadzili go od rogatki do rogatki okrzykami: „precz szpieg polski".

Śmierć Aalego paszy położyła koniec cynizmowi, którego p. O. przeinaczyć nie potrafił.

Trzeba dziś wiele czasu, wiele upokorzeń, cichéj cnoty, aby zetrzeć plamy nasze, wyrobić sąd zdrowy w pokrzywdzonych, że dziesięciu to nie miljony, że naród nie może być odpowiedzialnym, nie może zsolidaryzować się z przewrotnemi machinacjami, które emigracja od czasu do czasu wyradza.

Na takie smutne dzieje narażone jest wychodźctwo dzisiejsze na Wschodzie; rozsypani, zakopani w pracy, nie mamy żadnéj organizacji, żadnego komitetu, co mówiąc nawiasem uwalnia nas od kłótni, pojedynków, brudów, których nigdy nie umiano wyprać w domu; a jednak nędza, wdowa, sierota, weteran-inwalid, nie są bez pomocy, gdzie jest kilku razem, tam znajdzie się dziennik polski i książki. Nie mając liczyć na kogo, wychodźctwo wzięło się do pracy, włóczęgostwo jest dziś wyjątkiem, a poza trudami na chleb powszedni, zawsze stoi przed naszemi oczyma, włada w sercach naszych obraz téj ukochanéj Polski, którą wymarzyła dusza dziecinna, która jedna życiu naszemu daje wątek i żyć każe.

Kraków 19 lipca. Tutejszy zbór izraelski przesłał następujące oświadczenie do Lwowa:

Do centralnego komitetu wyborczego żydów galicyjskich we Lwowie.

Otrzymaliśmy od szan. panów odezwę z lipca b. r., w któréj donosicie, iż „ukonstytuowaliście się jako centralny komitet wyborczy żydów w Galicji, w tym celu, aby dać wyraz politycznemu przekonaniu waszych mocodawców przy zbliżających się a poraz pierwszy odbyć się mających wyborach bezpośrednich do austrjackiéj rady państwa", zapraszając nas zarazem, abyśmy komitet wasz wzmocnili przez wysłanie z naszéj strony mężów zaufania i abyśmy się w ogóle połączyli z wami do wspólnéj akcji wyborczéj w ramach zasad odezwą waszą objętych.

Uważamy sobie zatem za obowiązek wypowiedzieć wam otwarcie, jakie myśli my zająć stanowisko wobec poruszonéj przez was sprawy wyborów bezpośrednich do rady państwa.

Nie zapoznajemy bynajmniéj wysokiéj ważności faktu, iż poraz pierwszy wejść mają do rady państwa delegaci wybrani bezpośrednio z krajów koronnych, aby tamże wyjawili zapatrywania narodów w kwestji dalszego rozwoju państwa austrjackiego.

Jednakże do faktu tego przywiązuje stronnictwo stojące u steru rządu nadzieję, iż wkrótce wszystkie kraje koronne Austrji spłyną się w jedną jednolitą całość, i że zniknie owa odrębność prowincjonalna, która dotychczas stanowiła jedyną zaporę przeciwko systematycznemu koncentrowaniu w ostatniém dziesięcioleciu wszelkiéj władzy finansowéj i politycznéj w ręku stronnictwa rządzącego.

Wobec tych tendencji rządzącego stronnictwa, my znamy tylko jedną świętą sprawę, a tą jest dobro kraju, do którego lgniemy całém naszém uczuciem, i przyszłość narodu, z którym nas wiążą wiekowe tradycje.

Wspólny zatem interes łączy nas z naszymi współobywatelami wyznania chrześcijańskiego przeciw dążnościom skupiania całéj władzy administracyjnéj i politycznéj w rękach rządu centralnego, i nie widzimy żadnego powodu, abyśmy mieli przy wyborach bezpośrednich do rady państwa uwydatniać jakieś szczególne zapatrywania polityczne obywateli starozakonnych, gdyż mamy wszyscy wspólne dążenie bronienia praw kraju przeciw wszelkim obcym roszczeniom.

Ta wspólność interesów naszych na zewnątrz jest dla nas zarazem cenną rękojmią, iż się spotkamy z najszczytniejszemi umysłami narodu w staraniach około utrwalenia postępowych zasad konstytucji istniejącéj i około urzeczywistnienia w samym kraju ideału wyrozumiałości wyznaniowéj i równości obywatelskiéj.

Sądzimy zatem, iż możemy imieniem wszystkich naszych współwyznawców w kraju wyrazić przekonanie, że na drodze zgody i porozumienia się z współobywatelami chrześcijańskimi dojdziemy do wszystkich tych celów, które wasz komitet miał na oku, a mianowicie, iż żydzi galicyjscy znajdą także odpowiednią reprezentację w radzie państwa, gdyż będzie to interesem całego kraju, aby z naszego grona wysłani zostali do rady państwa delegaci, którzy oświadczyć mogą przed całym światem, iż zgodnie z naszymi współobywatelami chrześcijańskimi pragniemy zapewnić wspólnéj naszéj i szczerze ukochanéj Ojczyznie pomyślniejszą przyszłość.

Nie jesteśmy zatem w możności uczynienia zadosyć zaproszeniu waszemu, i spodziewamy się, iż uwzględniając zapatrywanie przez nas wyłuszczone, zechcecie i wy połączyć wasze starania przy wyborach bezpośrednich do rady państwa z dążnościami waszych współobywateli chrześcijańskich.

Z przełożeństwa zboru izraelickiego w Krakowie.

Dr. *Szymon Samelson,* prezes.
(*L. S.*) *Salomon Deiches,* wice-prezes.
Werner, sekretarz.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Kraków, 19 lipca.

Pp. Marjan Krzykowski i Józef Merunowicz, otrzymali w tych dniach pierwsi w tutejszéj wszechnicy dyplomy doktorów wszech umiejętności lekarskich. Według nowéj ustawy rygorozowéj dyplom taki równa się dawniejszym dyplomom doktora medycyny, chirurgji i magistra położnictwa.

Dnia 18 b. m., otrzymali stopień magistra farmacji w uniwersytecie jagiellońskim: pp. Marek Gatty z Bochni, Józef Kolassa z Niepołomic, Stanisław Markowski z Kongresówki, Stanisław Sobolewski z Wiśniowej.

P. Stanisław Librowski, krakowianin, otrzymał wczoraj na tutejszym uniwersytecie stopień doktora prawa.

Z akademji umiejętności. — Wydział matematyczno-przyrodniczy akademji umiejętności odbędzie w poniedziałek 21 lipca ostatnie posiedzenie przed wakacjami. Na niém zda prof. dr. Kuczyński sprawę z pracy p. Błażejewskiego: „O skręcaniu płaszczyzny polaryzacji;" prof. dr. Biesiadecki przedłoży swą pracę: „O sposobie przyrastania kawałków skóry zaszczepionych na wrzodach przedudzia" i pracę wykonaną w tutejszym zakładzie patologiczno-anatomicznym p. Pieniążka: „O przerzucie nowotworów mięsakowych."

W ciągu ostatnich 24-ch godzin t. j. do dziś rana, przybyło do szpitala Braci Miłosierdzia na Kazimierzu 20 osób chorych na cholerę, umarło 12.

Na Podgórzu zachorowało w tymże samym czasie 2 osoby cywilne i 2 wojskowe; wypadek śmierci nie zdarzył się żaden.

Przy téj sposobności zwracamy uwagę sekcji sanitarnéj na to, by nie pozwalała golarniom tutejszym zajmować się leczeniem cholerycznych. Wczoraj, jak nas wiarygodna osoba zapewnia, przywieziono prawdopodobnie z Łobzowa takiego chorego, który już prawie całkiem poczerniał, do golarni przy jednéj z głównych ulic w obrębie plantacji. Przez to nie tylko życie chorych naraża się na nieumiejętne partactwo, ale zarazem pomaga się do rozszerzenia cholery w mieście samém.

Proszeni jesteśmy przez wydział stowarzyszenia do ratowania i pielęgnowania chorych o umieszczenie następującego pisma.

Stowarzyszenie „Chesed Weemeth" mając na mocy swych przez wysokie namiestnictwo zatwierdzonych statutów, za zadanie wspierać i pielęgnować chorych urządziło przy Rynku głównym w domu pod l. 51 stację dla poratowania osób zapadających na cholerę. Czując się w obowiązku nieść o ile jest w możności pómoc współmieszkańcom miasta naszego, postanowiło rozszerzyć zakres działania i na osoby do stowarzyszenia nie należące.

Że zabiegi stowarzyszenia nie były nieugruntowane świadczą ogłoszenia magistratu rozlepiane po murach, że nie były bezskuteczne, wykazują kilkakrotne wezwania ze strony osób zapadłych na cholerę, które li tylko przez daną pomoc z naszego komitetu przy życiu utrzymano. Wypadków takich było od dni dwóch pięć i to u p. Srokosza ul. Szpitalna l. 398, u pp. Rosenfelda l. 489 i Szpenglera l. 57 ul. Grodzka, p. Józefa Liptaya konduktora pocztowego ze Lwowa i w fabryce mebli p. Kohna.

Aby uwiadomić wszystkich, pomocy potrzebujących, ogłosiliśmy plakatami miejsce naszéj stacji. Dziś magistrat, któremu może nie spodobały się nasze energiczne zachody, kazał plakaty nasze zerwać. Podajemy postępowanie takie do powszechnéj wiadomości z tem oświadczeniem, iż jeżeli magistrat prześwietny, takiego niczem usprawiedliwić nie dającego się kroku należycie wytłomaczyć nie zechce i powtórnie nam stawiać będzie przeszkody w wykonaniu obowiązków, jakieśmy na siebie li tylko przez ludzkość przyjęli, uważać będziemy to za wezwanie do ograniczenia działalności naszéj na członków naszego stowarzyszenia i odsyłania każdego innego, by do prześwietnego magistratu o pomoc się zgłosił.

Z wydziału stowarzyszenia *Chesed Weemeth.*

Drugi spis składek na poratowanie biednych i chorych na Kazimierzu:

PP. Deiches Salamon 175 zła., dr. Rapoport Arnold 50 zła., Schmelkes Aleksander 50 zła., dr. Samelson Szymon 50 zła., Bertram Schabse 50 zła., Karmel Murases 25 zła., Schamroth Izak 50 zła., Schapira i Krengel 25 zła., Thorn Leibel 40 zła., Isenberg Łazarz 40 zła., Birnbaum Juda 50 zła., Bauminger Hirsch 50 zła., Lebenheim Löbel 20 zła., Deutscher Izak 20 zła., Breiter Lipman 10 zła., bracia Cypresowie 30 zła., Margulies Łazarz 20 zła., Pam Wolf 10 zła., Schudmak Abraham 10 zła., Finker Marak 10 zła., Landau Izak 5 zła., Eisenberg Owadia 15 zła., Fragner Hirsz 40 zła., Lauen Józef 12 zła., Wortsman Izrael 25 zła., Epstein Juljusz 50 zła., Leinkram Bezalel 10 zła., Frankel Ozjasz 50 zła., Kronengold Aron 20 zła., Lebenheim Aleks. 10 zła., Wecker Abraham 10 zła., Koral Natan 10 zła., Schönberg Dawid 25 zła., Schönberg Benis 10 zła., Freilich Berek 15 zła., Klein 5 zła., Bober Jakób 30 zła., Razem 1127 zła. Poprzednio wykazano 550 zła. — Razem 1677 zła.

Komitet dla poratowania chorych i biednych na Kazimierzu.

Na zupę rumfordzką, która ma być rozdawana biednym w czasie cholery, złożono w administracji *Kraju:* Kiciński Józef 6 zła., M. Olkuszewska 3 zła.

Dla Izraelitów chorych na cholerę na Kazimierzu, złożono w administracji *Kraju:* Kiciński Józef 4 zła., Szancer Leon 2 zła.

Wiadomo, że c. k. władza powiatu krakowskiego mianowała dr. med. Krzykowskiego lekarzem dla cholerycznych ze stałą siedzibą w Łobzowie, a jednak mieszkańcy wsi przyległych, jako to: Nowéj i Czarnéj wsi nic o tém przynajmniéj do dnia wczorajszego nie wiedzieli. Szukają bowiem pomocy u lekarzy krakowskich, tracą czas na daremnych nieraz przejażdżkach — czas tyle drogi dla każdego cholerą dotkniętego.

Należałoby przeto wójtów powyższych gmin uwiadomić, gdzie potrzebujący lekarza w razie nieszczęścia udawać się mają.

Wino czerwone arstrjackie i węgierskie, zamówione w ilości 300 wiader przez intendenturę wojskową, przybyło już do Krakowa, poczem też intendentura zamówiła jeszcze natychmiast 1,200 wiader. Kwaterka tego wina kosztuje rząd (już z przywozem do Krakowa i z opłatą rogatkowego po 3 zła. 6 c. od wiadra) $14^1/_2$ centa, a prócz tego zaś myśli jeszcze intendentura wojskowa udać się z prośbą do miasta o zwrot opłaty rogatkowéj, ponieważ wino to sprowadzone zostało na lekarstwo. Cały zapas umieszczony został w ogromnych piwnicach podwawelskich.

Równocześnie zarządziła władza wojskowa, aby do mąki, z któréj się chleb dla wojska wypieka, dodawano 25% mąki pszenicznéj, i poczyniła już w ogóle wszelkie kroki ostrożności w celu zapobieżenia szerzeniu się cholery między wojskiem.

Z sądu karnego. — W poniedziałek dnia 21 b. m., odbędą się w tutejszym sądzie karnym następujące ostateczne rozprawy: Wincentego Englerta o oszustwo; Eliasza Gotlieba o oszustwo. Jakóba Bartyrela o kradzież, Katarzyny Włódarskiéj o ciężkie uszkodzenie ciała.

Pożar. — Wczoraj o godz. 2 po południu, zapaliła się z niewiadoméj przyczyny słoma na strychu kamienicy pod l. 41, przy ulicy Skawińskiéj na Kazimierzu. Ogień został jednak natychmiast ugaszony.

Utalentowany artysta teatru lwowskiego, p. Stanisław Dobrzański, przybył na gościnne występy do Krakowa.

Pani Friderici-Jakowicka, primadonna opery lwowskiéj, wróciła już z swego urlopu.

W Rossji znajduje się według najnowszych obliczeń 223 klasztorów etatowych a 162 nadetatowych, a wszystkich razem jest 21,807 zakonników i zakonnic.

= **W Rossji** zaprojektowanych jest obecnie 14 nowych linji kolei żelaznéj, pomiędzy któremi także koléj z Kowla do Warszawy i Mławy z odnogą do Łukowa, długości w ogóle 498 wiorst.

W skutek nakazu rządu rossyjskiego, od 27 kwietnia b. r. 2,800 żydów opuściło Kijów, z których 130 wysłano etapem, 300 udzielono ze skarbu pieniędzy na podróż, reszta (to jest 2,370 ludzi) wyjechała na własny koszt. Ogół ludności żydowskiéj, stale lub czasowo w Kijowie przebywającéj, dochodził początkowo do 4,700 osób.

= **Na uniwersytecie w Strassburgu** znajduje się obecnie 163 studentek, pomiędzy niemi jest około 150 Rossjanek, które przed niejakim czasem w skutek carskiego ukazu zmuszone były opuścić Zurych. Lekcje odbywają się dla tego żeńskiego collegium prywatnie, i studentki, przynajmniéj, jak na teraz, na kursa męzkie uczęszczać nie mogą.

= **Dwaj amerykańscy poeci** Longfellow i Cullen Bryant, zostali mianowani członkami rossyjskiéj akademji umiejętności.

Teatr. — W niedzielę 20 lipca, siódmy występ pani H. Majeranowskiéj, artystki opery warszawskiéj i pierwszy występ p. Stan. Dobrzańskiego, artysty teatru lwowskiego: „Wolny Strzelec," opera romantyczna w 3 aktach; i „Pan Geldhab" komedja w 3 aktach.

Jutro w sobotę 20 lipca w ogrodzie strzeleckim muzyka wojskowa.

W poniedziałek na plantacjach, przed kasynem niemieckiém, muzyka wojskowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne. — Dnia 17 lipca pogoda; ciepło od +7°.3 doszło do +20°.8 R. Barometr spada szybko. Dnia 19 rano ciśnienie powietrza 328'''.62, ciepłota +10°.8 R.

HOTEL DREZDENSKI. *Przyjechali:* Józef Łubieński obyw., Gustaw Taczanowski obyw., Konstanty Gliszczyński wł. d. z Kongresówki; Juljan Majkowski obyw., Marja Ilnicka obyw., Józef Sporny inżynier z Warszawy; K. Zografski ksiądz z Bessarabji- Dorof Zografski ksiądz z Mołdawji; Cezar Olesza wł. d. z Rossji; H. Morpurgo agent z Pesztu; Teodor Bonda urz. z Piotrkowa; Józef Strączyński ob. z Brodów.

Wiadomości urzędowe.

— Cesarz mianował *attaché* poselstwa hr. Agenora Gołuchowskiego honorowym sekretarzem poselstwa.

— Minister sprawiedliwości pozwolił adjunktowi sądu obwodowego w Nowym Sączu Mateuszowi Wójcickiemu przesiedlić się na własną jego prośbę i w tym samym charakterze do sądu krajowego krakowskiego; adjunktom zaś sądów powiatowych Apoloniuszowi Gankiewiczowi w Mielnicy, Antoniemu Wawrauszowi w Pilźnie i Stanisławowi Dembowskiemu w Przeworsku przesiedlić się na własną ich prośbę i w tym samym charakterze pierwszemu do Bochni dwom ostatnim do Wieliczki.

— Minister sprawiedliwości mianował adjunktów sądów powiatowych Roberta Leszczyńskiego w Brzostku i Apolinarego Górę w Krynicy adjunktami sądu obw. w Nowym Sączu.

— Minister sprawiedliwości mianował następujących auskultaniów adjunktami sądów powiatowych w okręgu krakowskiego sądu wyższego; dr. Adama z Zięblic Bogusza do Pilzna, Edwarda Kostkę Liebinsfelda do Gorlic, Jana Podsońskiego do Przeworska, dra Samuela Sarego do Biały, Antoniego Hofmanna do Brzostku, Feliksa Wiśniewskiego do Krynicy i Gustawa Herdliczkę do Oświęcima.

Wyciąg z dziennika urzędowego *Gazety Lwowskiéj* z dnia 4 i 5 lipca.

Edykta. Komisarzem konkursowym masy zbiorowéj Mojż. i Wilh. Friedmanów w Tarnopolu, mianowany został radca Strumiński. — Sąd pow. w Andrychowie wzywa Jana Stanka aby odebrał sobie legat w kwocie 200 zła. — Fedko Pukowski z Bohutyna uznany został za marnotrawcę. — Krakowski sąd pow. zawiadamia Józ. hr. Stadnickiego o nakazie zapłaty 369 zła. na rzecz Szklarskich; kurator dr. Wyrobek. — Sąd pow. w Boryni wzywa do spadku Marję Zarzycką. — Lwowski sąd kraj. zawiadamia Izaaka Morgensterna o nakazie zapłaty 500 zła. na rzecz Aschera Münza; kurator dr. Waldmann.

Licytacja. W starostwie w Nadwórnie 28 b. m. celem zabezpieczenia dostawy materjału konserwacyjnego dla gościńców państwowych.

Konkursa. Przy dyrekcji policji we Lwowie 2 posady strażników cywilno-policyjnych. — Cztery posady nauczycieli szkoły ludowéj w Jaworzniu; podania do krakowskiéj zamiejskiéj rady szkolnéj okręgowéj.

Dnia 30 maja umarł w Rohatynie pleban obrz. łac. ks. Jan Burlikowski, dziekan konkolnicki, przeżywszy lat 65, z tych w stanie duchownym 40. Do parafji tego probostwa należy w 21 miejscowościach i promieniu jednéj mili 1215 dusz. Obowiązki pasterskie pełni każdoczesny pleban przy pomocy ustanowionego wikarego. Prawo patronatu wykonuje Ludwik hr. Krasiński. Główne uposażenie stanowi Podwinie, do któréj należy: 121 morgów 390 sążni kwadr. ról w dobréj glebie, 9 morgów 220 sążni kw. łąk wydających siano słodkie, i 215 morgów 26 sążni kw. pastwisk, przy probostwie zaś 21 morgów 22 sążnie kw. ról i 16 morgów 41 sążni kw. dobrych łąk, daléj kapitał 17,000 zła. w 5% obligacjach indemnizacyjnych i państwowych, prawo propinacji, a przytem kilka pomniejszych źródeł. Czysty dochód roczny obliczony jest na 1200 zła. i pokrywa tak kongruyę plebana jakotoż płacę wikarego i podatki plebańskie a beneficium to należy do hojniéj uposażonych w kraju.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Stowarzyszenie czeladzi dworskiéj. — Smutny zaiste jest los czeladzi dworskiéj, która po długoletniéj, nawet najsumienniejszéj służbie, stargawszy siły i zdrowie, nie ma częstokroć na starość żadnego punktu oparcia ani dla siebie, ani dla swéj rodziny. Żyje z dnia na dzień bez należytéj podniety do gorliwszego spełniania swych obowiązków, bez myśli o jutrze. Aby temu, ile możności, zaradzić, postanowił p. Ferdynand Hałatkiewicz, b. rządca dóbr hr. Kazimierza Krasickiego w Jasieniu, zawiązać tamże stowarzyszenie czeladzi dworskiéj, mające na celu zapewnienie każdemu z stowarzyszonych po 20 latach uczciwéj służby, chałupy w wartości 150 złr., albo 150 złr. gotówką za takąż chałupę.

W nadziei, że zacna ta myśl licznych znajdzie naśladowców, podajemy niżéj zatwierdzony przez namiestnictwo statut tegoż stowarzyszenia w oryginalnem jego brzmieniu:

Statut urządzający stowarzyszenie służby państwa Jasień celem otrzymania na własność chałupy lub 150 zła. na chałupę:

1. Najdłuższa epoka istnienia towarzystwa naznacza się na lat dwadzieścia począwszy od 1 stycznia 1871 r.

2. Do stowarzyszenia przystąpić może dobrowolnie tylko 30 osób z czeladzi dworskiéj państwa Jasień stanu wolnego i żonaci; bez różnicy wieku i płci, jeżeli oświadczą wyraźną chęć należenia do niego z uwzględnieniem atoli powszechnéj ustawy cywilnéj i pod warunkami niżéj określonemi.

3. Każdy ze stowarzyszonych obowiązany jest do służby przy dworze przez lat dwadzieścia.

4. Ilość stowarzyszonych oznacza się na 30.

5. Stowarzyszony czyni corocznie do kasy towarzystwa wkładkę jednorazową po zła. dwa.

6. Inne wkładki dozwolone upoważnieniem j. w. dziedzica następować będą w miarę swych wpływów takiemi są:

a) Każda połowa grosza, jako wynagrodzenie za szkody lasowe, polowe, oraz za utrzymanie zajętego bydła dworowi przysługująca na mocy ustawy leśnéj z d. 3/12 1852 l. 250 i ustawy polowéj z d. 30/1 1860 l. 250 dziennikami praw oznaczone.

b) Grosz potrącony z zasługi za marnowany czas w służbie przez dobrowolne upicie się; opuszczenie obowiązku swego, bez wiedzy zarządu, niedbałość w służbie, z którego powodu skarb dóbr narażony jest na wydatek najemny, w zastępstwie tegoż.

c) Połowa grosza przyznanego od dworu służbie w nagrodę za gorliwe spełnianie obowiązków, moralne prowadzenie się i za przychowek inwentarza.

d) Grosz za zgubione lub zniszczone rekwizyta, pod dozór jego oddane, wartości 50 cent. nieprzechodzące.

e) Grosz z ofiar różnych od jw. dziedzica lub osób innych na rzecz towarzystwa dobrowolnie czynionych.

7. W przeciągu lat dwudziestu stowarzyszenia, w pierwszych dziesięciu latach, jeden z trzydziestu stowarzyszonych otrzymuje corocznie gotowizną zła. 150 (stopięćdziesiąt), albo chałupę téjże wartości, przez starszych towarzystwa zakupioną, w drugich zaś dziesięciu latach otrzymyje corocznie uposażenie tego rodzaju po dwóch stowarzyszonych. Dla zabezpieczenia obowiązków ciążących na wylosowanym biorącym uposażenie w gotowiznie, zwłaszcza jeżeli to dotyczy kawalera, uposażenie jego dla zachowania własności przez czas dwudziestoletni; lub dopokąd tenże odmiany stanu nie zrobi, oraz dla pomnożenia tegoż funduszu; lokuje towarzystwo na książeczkę w kasie oszczędności, na jego imię wykazaną i takową w swéj kasie przechowuje, zostawiając właścicielowi wolność rozrządzania procentem.

8. Któremu ze stowarzyszonych przysługuje prawo do gotowizny lub chałupy każdego roku rozstrzyga losowanie numerów, które odbywać się ma każdego roku ostatniego grudnia podług zasad następujących:

a) Naprzód układa się lista porządkowa stowarzyszonych do księgi założonéj przez towarzystwo, podług numerów pojedynczo wyciągniętych przez członków towarzystwa z liczby 30 bieżąco wypisanych.

b) Posiadacz tym sposobem wyciągniętego numeru staje się właścicielem tegoż na zawsze i numer ten naznacza mu miejsce porządkowe nie tylko w księdze towarzystwa, ale wylosowany z końcem roku daje mu prawo do uposażenia, gdyż losowanie coroczne odbywa się z liczby ich własnych numerów.

c) Ciągnięcie losów odbywa się w obec wszystkich stowarzyszonych, przez wybranego do téj czynności we wsi chłopczyka, który przy zawiązanych chusteczką oczach, do naczynia w tym celu przygotowanego, do wyciągnięcia losu z tegoż doprowadzonym będzie. Numera losów kładzione być mają do naczynia w obec wszystkich po sprawdzeniu tychże poprzedniem.

d) Pierwsze ciągnięcie mieścić będzie w naczyniu, wszystkie z porządku 30 numerów, z których jeden tylko wygrywa; przy ciągnięciach zaś w następnych latach, i ilość numerów uposażonych będzie tylko taka, jaka pozostała po wyciągnięciu pierwszych.

9. Jak tylko numer wylosowany zostaje, właściciel takowego zaraz zaspokojenie odbiera; wypłata zawsze wszelka do rąk szczęśliwego właściciela, ma być czyniona za aktem wobec świadków w urzędzie wójta gminy spisanym; na pewność dotrzymania zobowiązań wszelkich dla towarzystwa, które na majątku swym gwarantuje. Na akcie tym ma być także poręczenie przez dwóch uproszonych stowarzyszonych.

10. Gdy każdy ze stowarzyszonych ma zakreślone 20 lat służby przy dworze, przeto gdyby się zdarzyło, iżby który z wcześniéj uposażonych, w celu innych dla siebie widoków, za wiedzą i zezwoleniem dworu, od obowiązku swego dobrowolnie odstępował, uposażenie jego staje się własnością jego w stosunku latsłużby; zaś reszta części dwudziestu spada na towarzystwo i staje się jego własnością; jeżeli zaś uposażenia nie otrzymał, wkładki jego zostają na rzecz towarzystwa.

11. Jeżeli który ze stowarzyszonych wcześniéj zemrze, aniżeli wygraną losu swojego obdarzony być może, zaliczone przez niego wkładki przechodzą na rzecz towarzystwa, jeżeli zmarły był kawaler; jeżeli zaś był żonaty, na rzecz sukcesorów. Wchodzący w miejsce zmarłego do służby i przystępujący do towarzystwa, wnosi wkładkę za czas ubiegły od zaistnienia towarzystwa i z dobrodziejstwa tegoż korzysta jak inni.

12. W przypadku gdyby po zmarłym stowarzyszonym, syn jego lub córka wchodzili do służby dworskiéj, prawo wkładkowe z ojca przechodzi na dzieci.

13. Jeżeli który ze stowarzyszonych zmiera, którego los obdarzył wygraną wcześniéj aniżeli 20tu lat służby wykonywa wkładkę od niego należną uiszczają corocznie sukcesorowie do końca lat 20tu, któréj gwarancja zabezpieczona jest aktem na pozostałéj własności.

14. Stowarzyszeni wszyscy obowiązani są do uiszczenia wkładki swéj corocznéj zawsze z góry; wpływy zaś z innych źródeł następować mają bezzwłocznie, skoro tylko napływ ich doszedł do skutku. *(D. n.)*

Ostatnie wiadomości.

Zapowiedziana na poniedziałek interpelacja Favre'a w sprawie polityki wewnętrznéj, nie będzie miała miejsca, gdyż lewica uznała, że w téj chwili byłaby niestosowną.

Rząd hiszpański ubiega się już chyba o lepsze co do zmienności, z osławionym pod tym względem rządem tureckim. — Prezes ministrów Pi y Margall podał się do dymisji, gdyż nie udało mu się złożyć po swéj myśli gabinet reprezentacyjny. Kortezy nietylko przyjęły jego dymisję, ale nadto uchwaliły mu podziękowanie. Nowy gabinet utworzony został z członków prawicy z Salmeronem na czele.

Rząd turecki otrzymał urzędowe zawiadomienie, że szach perski odwiedzi w podróży swojéj także Konstantynopol. Rozpoczęto już stosowne przygotowania na jego przyjęcie.

Kursa. — Wiedeń 19 lipca godz. —.— 4% zjednocz. dług państwa banku 68.25. — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 73.25.—Losy z 1860 r. 102.50.— Akcje banku 980.—. — Akcje kredytowe 220.—.—Londyn 111.30.— Srebro 108.75. — Dukat —.—. — Lombardy 187.—. — Losy z 1864 r. 130.50. — Akcje franko-austr. 71.—. Napoleony 8.87½. — Akcje kolei Karola Ludwika 222.50. — Akcje kolei lwow. czern. 137.—.— Akcje kolei półn. wschodniéj 114.—. — Akcje banku związkow. 40.—.— Oblig. indemn. gal. 75.—.— Akcje banku wied. dla obrotu —.—. — Akcje anglobanku 162.—.—Akcje kolei rząd. 338.—. — Kolei siedmiogrodz. 147.—. — Kolei Rudolfa 158.—. — Tramway 255.—. Banku budowy 96.—. — Akcje kolei wschodniéj 78.—. — Akcje banku anglo węg. —.—. — Akcje kolei zjedn. 123.50.—Losy tureckie 65.—.—Losy premj. węg. 81.—.—Akcje kolei bogumińskiéj 156.—. — Akcje kolei ces. Elżbiety 221.—. Akcje kolei półn. zachodn. 207.50.—. Akcje franco-hungaria 27.—. — Ogólny bank austr. 112.—. — Akcje nowego wiedeńskiego tow. Tramway —.—.

Uspcsobienie giełdy: dość pewne.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Stanisław Gralichowski.

Do dzisiejszego numeru dołącza się dodatek powieściowy.

Kurs papierów i pieniędzy.

KRAKOW, 19 lipca.	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
5% Obligacje indemn. galicyjskie.. kupon ubiegły ... 101	74	50	76	—
4% Listy zastawne galicyjskie .... kupon ubiegły 20	71	—	72	50
5% Listy zastawne galicyjskie..... kupon ubiegły 24	77	50	79	25
4% Listy zastawne polskie serja I.. kupon ubiegły 28	94	—	96	—
4% Listy zastawne polskie serja II. kupon ubiegły 28	93	—	95	—
5% Listy zastawne polskie nowe . kupon ubiegły 36	93	25	95	25
4% Listy likwidacyjne polskie..... kupon ubiegły..... 53	78	50	80	—
6% Listy zastawne banku hip. gal. kupon ubiegły 230	84	—	86	—
6% Listy zastawne banku włościań. kupon ubiegły 028	90	—	93	—
Galic. zakładu kredyt. ziemskiego:				
5½% Listy zast. 36-letnie srebrem.	—	—	—	—
6% Listy zast. 36-letnie banknot..	—	—	—	—
6% „ „ 18-letnie „	—	—	—	—
Akcje kolei warszawsko-wiedeńskiéj.	91	—	94	—
„ „ galic. Karola-Ludwika ..	220	50	224	50
„ „ lwowsko-czern.-jaskiéj ..	135	—	139	—
„ banku dla han. i przem. 80 zła.	—	—	—	—
Losy krakowskie na 20 zła.........	—	—	24	50
„ 5% (Donau-regulirung).......	—	—	—	—
„ premjowe węgierskie.........	—	—	—	—
„ 3% tureckie 400 franków	—	—	—	—
„ miasta Stanisławowa	—	—	24	50
Srebro nowe austrjackie..........	108	—	111	—
„ w kuponach	107	—	109	—
„ (obrączkowy rubel).........	167	—	173	50
Ruble papierowe rossyjskie........	147	25	148	59
Talary pruskie..................	165	—	167	25
Dukat obrączkowy................	5	22	5	35
20-frankówka	8	83	8	95
Rumuńskie obligacje 100 tal.	39	75	41	75

WIEDEN, 17 lipca.	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Renta austrjacka 5%............	68	5	68	55
„ „ w srebrze 5%	73	30	73	—
Losy:				
Z roku 1839 całe za 100 zła........	265	—	267	—
„ 1839 ⅕ „ 100 „	255	—	256	—
5% rząd. z r. 1854 za 250 „	92	50	93	—
% „ „ 1860 całe „ 500 zła. ..	101	75	102	50
% „ „ 1860 ⅕ „ 100 „ ..	112	—	113	—
Rządowe „ 1864 za 100 zła.......	130	—	131	—

	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Węgierskie poż. prem. na 100 zła....	80	—	81	50
Kredytowe 1860 r..... „ 40 zł. m. k.	166	—	167	—
Krakowskie .... „ 20 zła. ..	22	—	23	—
Ofen (Budy)......... „ 40 „	27	—	29	—
Rudolfa............. „ 10 „	13	50	14	50
Salzburga........... „ 20 „	21	—	22	—
Obligacje:				
Indemnizacyjne galicyjskie........	75	—	75	75
Pożycz. kolei węg. sr. 5% szt. 120 zła.	98	50	99	—
Akcje bankowe:				
Anglo-austrjackie ..... za 120 zła.	164	—	165	—
Boden-Credit austrjac. . „ 80 „	—	—	254	—
„ „ węgier. .. „ 80 „	55	—	56	—
Franco austrjackie .... „ 80 „	71	—	72	—
„ węgierskie .... „ 80 „	27	—	28	—
Galic. banku hipotecz. . „ 160 „	—	—	—	—
„ dla handlu i prz.. „ 80 „	—	—	—	—
„ Landebk. Lwów. „ 100 „	—	—	—	—
Handelsbank wiedeński „ 200 „	89	—	90	—
Interventionsbank..... „ 80 „	—	—	—	—
Länderbank Verein.... „ 140 „	111	—	113	—
Nationalbank	982	—	984	—
Unionbank .... za 200 zła.	123	—	125	—
Vereinsbank austrjackie „ 200 „	39	—	39	50
Verkehrsbank .... „ 80 „	129	—	130	—
Wechslerbank wiedeńs. „ 80 „	146	—	148	—
Wechslerstuben Gesel.. „ 80 „	80	—	82	—
Wiener Bank Verein... „ 80 „	134	—	136	—
Akcje kolei:				
Arcyksięcia Albrechta 200 zła.....	—	—	—	—
Alföld Fiume .... 200 zła. sr. .	154	—	155	—
Dniestrzańska ...... 200 „ „ ..	—	—	—	—
Elisabeth .... 200 zł. m. k..	223	—	225	—
„ Linz Budw. 200 zła. sr. .	192	—	194	—
Eperies-Tarnow ..... 200 „ ..	—	—	—	—
Ferdinand Nordbahn 1000 zł. m. k..	2100		2110	
Gal. Karl Ludwig ... 210 zła. sr..	224	—	224	50
Kaschau Oderberg... 200 zł. m. k..	156	—	157	—
Lemb. Czern. Jassy.. 200 „	137	—	138	—
Rudolfbahn .... 200 „ sr....	158	50	159	—
Siebenbürger I. ..... 200 „ ..	147	—	148	50
Staatsbahn (500 fr.).. 200 „ ..	338	—	339	—
„ II emisji.. 800 „ ..	—	—	—	—
Südbahn (Lombard.). 200 zł. m. k..	187	75	188	25
Theissbahn .... 200 „	211	50	212	—
Tramway wied. ..... 200 „	251	—	253	—
Węg. gal. I. Łupk... 200 „ sr....	—	—	—	—
„ Nordostbahn ... 200 „ ..	110	—	114	—
„ Ostbahn (500 fr.) 200 „ .	—	—	—	—

Akcje przemysłowe:	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Baugesells. allg. oest. 200	97	—	98	—
„ Wied..... 100 zł. w. a..	108	—	109	—
Bauverein „ 100 „ „ „ „	33	—	34	—
Kałusza .... 200 „ „ „	—	—	—	—
Masz. wied.......... 200 „ „ „	—	—	—	—
„ lwow. ..„.... 100 „ „ „	—	—	—	—
Parcelacyjne galic.... 100 „ „ „	—	—	—	—
Wied. parcelacyjne... 100 „ „ „	—	—	—	—
Listy zastawne:				
Allg. oest. Bd. Kr. los... 5% zła. sr...	100	—	100	50
„ „ 33 lat los ... 5% w. a. ...	87	—	87	50
„ „ gm. 40 ..... „ „	85	—	86	—
Galic. Banku Hyp..... 6% w. a....	84	50	85	—
„ Banku Włośc... 8% „ „...	92	—	—	—
Nationalbank........ 5% m. k....	—	—	—	—
„ „ .... 5% w. a. ...	90	10	90	30
Węg. tow. kred....... 5½% „	80	—	81	—
Obligi pierwszeństwa:				
Arcyks. Albrechta.... 100 w. a. ...	76	50	77	50
Alföld Fiume........ 5% zła. sr...	88	—	88	50
Dniestrzańskie....... 5% „ „..	49	—	50	—
Ferd. Nordbahn...... 5% m. k. ...	89	75	90	25
„ „ „ ...... 5% zła. ...	87	—	—	—
„ „ „ ...... 5% zła. sr...	106	—	—	—
Gal. Kar. Lud........ 5% „ „..	102	50	—	—
„ II. em. .... 5% „	98	—	98	25
„ 1871 III. .... 5% „	96	50	97	—
Kasz. Oderb. .... 5% „	94	—	95	—
Lwów.-Czern.-Jassy:				
„ I 1865....... 5% sr. w. a..	73	75	74	25
„ II 1867....... 5% „ „ „	85	—	85	50
„ III 1868....... 5% „ „ „	75	50	76	—
„ IV 1872....... 5% „ „ „	—	—	—	—
Mähr. Sch. Central.... 5% „ „ „	86	—	—	—
Siebenbürgen I. ..... 5% sr. w. a..	87	—	87	50
Südbahn (Lombardy). 3% „ „ „	110	25	110	50
Theissbahn.......... 5% „	—	—	—	—
Węg.-galic. Łupkow. . 5% „ „ „	80	—	80	50
„ Nordostbh... 300 5% „ „ „	76	25	76	75
„ Ostbahn.... 300 5% „ „ „	73	25	74	—

WARSZAWA, 16 lipca.	Rrs.	k.	Rsr.	k.
Listy zastawne serji 1. 4%	94	85	95	15
„ „ „ 2. 4%	93	80	94	10
kupon ubiegły..........	27	7/9	—	—
„ nowe 5%	93	85	94	15
kupon ubiegły..........	33	6/9	—	—
„ likwidacyjne.... 4%	79	70	80	—
kupon ubiegły	51	1/9	—	—

Umieszczony w „Kraju“ z 15go lipca b. r. inserat przez pokojową Wgo Henryka Brzozowskiego w Tarnowie Rozalją Kühnel podpisany, jest zuchwałém kłamstwem i jako taki zostanie sądowi oddany.

Już to nie pierwsza napaść tego rodzaju od całéj zgraji siepaczy, szpiegów i pachołków surdutowych i niesurdutowych, do prześladowania najętych, która jednakże odparta odpowiednio tamtędy, gdzie właściwie należy — bliżéj dotykać nie może, zwłaszcza iż każdemu wiadomo, w jakim celu to wszystko się dzieje.

Ponieważ druga osoba od tych samych indywiduów stokroć srozszego prześladowania doznaje, a do tego stopnia dla wspólnego, a świętego celu je znosi, iż już zdrowie zupełnie straciła, a nawet życie jéj zagrożone, — każdy zrozumie, iż w nieszczęśliwéj kolizji między obowiązkami dla niéj zaciągniętemi a źródłem prześladowania od natury uprzywilejowaném, któremu stę bezwarunkowa nietykalność i uszanowanie należą, zaparcie się siebie samego, cierpliwość i wytrwanie, to jedynie godziwa i właściwa droga.

Tarnów 17 lipca 1873. (4493)

August Nowakowski.

Otto Karol Poeffel
fabrykant kas w Wiedniu

ma zaszczyt oświadczyć, że w skutek licznych zamówień powiększył znacznie swoją fabrykę i dla tego może po najtańszéj cenie pozbywać według powszechnego uznania doskonały wyrób, trzymając się ściśle zasady: mały zysk, wielki prędki odbyt. Skład, dawniéj przez 8 lat: Stadt Tuchlauben Nr. 5, połaczony jest teraz z fabryką

w własnym zakładzie

Wiedeń, Währing, Antonigasse Nr. 44

Za 12 kr. dostać się można z miasta Freiung, omnibusem, Währing, Kreuzgasse, co 15 minut zaraz pod moją fabrykę. (3396 7-12)

Uwiadomienie.

Podpisany Zarząd zamierza skład wyrobów swego młyna powierzyć komu pod przystępnemi warunkami, o których dowiedzieć się można osobiście w samym młynie, lub też listownie.

Oferty można złożyć najdaléj do 31 lipca b. r.

Zarząd parowego młyna
w Szczepanowicach
poczta Wojnicz. (4182 2-3)

Założony 1845. 1845 Fondé.

Skład Mebli
Mich. Örley'a,

Wiedeń, Schottengasse 1.

poleca Szan. Szlachcie i P. T. Publiczności swój wielki **skład** dobrze zaopatrzony we wszelkie przedmioty własnego wyrobu, tudzież w sprowadzone przedmioty ze wszystkich krajów do ozdobienia mieszkań, biur i dworków. Na żądanie daje się plany, rysunki, fotografie i cenniki, a zamówienia wykonuje się najspieszniéj. (4468 2-12)

1873. Wystawa powszechna grupa VIII.

Z dniem 6 b. m. otworzyłem

RESTAURACYĘ

w lokalu dotychczas przeze mnie zajmowanym pod „Nową Bramą“ naprzeciw jatek rzeźniczych.

(4455 6-12) **W Rottersmann.**

LOSY MIASTA KRAKOWA.

Główne wygrane złr. w. a. 40.000, 35.000, 20.000, 15.000 itd.

Najniższa Wygrana złr. 30.

sprzedają:

we Lwowie: C. k. uprzyw. Galicyjski Akcyjny Bank Hipoteczny i filie jego w **Krakowie**, **Czerniowcach**, **Tarnopolu** i **Samborze**.

„ Galicyjski Bank Krajowy i **filia jego w Brodach**. 4438 (5-52)

w Wiedniu: Bank und Wechslergeschäft der Nieder Oesterreichischen Escompte Gesellschaft.

Przeciw Cholerze

polecam jedyny i najskuteczniejszy środek, to jest (4476 3-6)

Lichtenthalski likier
esencyi gorzkiéj

składający się z ziół i roślin.

Główny skład tegoż dla całéj Galicyi, utrzymuje

w Krakowie: T. Sobolewski
przy ulicy Floryańskiéj.

Do każdéj flaszki dodaje się opis użycia.

Ferdynand Kainz
wynalazca tegoż likieru w Wiedniu.

Magister farmacyi

znajdzie umieszczenie w aptece

Karola Gąsiorowskiego

w Skoczowie (Szlask). (4488 3-3).

Odznaczone w Paryżu 1870 r.

Krople

Tooth-Ache-Drops

leczące w jednéj chwili najgwałtowniejszy ból zębów, znajdują się w aptece **Wiktora Redyka** pod „Barankiem“ w **Krakowie**.

Bückenburg, 1 Września 1871 r.

Professor **L. Wundram.**

Syrup piersiowy
G. A. W. Mayera.

Lek domowy.

Doświadczony od 18 lat we wszystkich z zaziębienia pochodzących **cierpieniach piersiowych i szyi**, w Paryżu 1867 r. **nagrodzony**, ostać można w aptece **Wiktora Redyka** pod „Barankiem“ w **Krakowie**.

Wile setek doświadczeń o dobrym skutku nadchodzi co rok i można je widzieć u powyższego.

Prawdziwy **Syrup Piersiowy** jest zawsze do nabycia **w Krakowie** w aptece p. **WIKTORA REDYKA** na Małym Rynku i **PIOTRA KROKIEWICZA** na Stradomiu — w Tarnowie u p. **W. T. A. Wielogórskiego** — w Przemyślu u p. **Edwarda Machalskiego** — w Brzeżanach u p. **B. Fadenhecht.**

Proszę uważać na pieczątkę i etykietę

Zapewnione od fałszowania i naśladownictwa znakiem ochronnym wedle c. k. patentu z d. 7 grudnia 1868 do l. 130/534. (4291 1).

Proszę uważać na moją pieczątkę i etykietę

Każda flaszka jest opatrzona moją firmą.

Galicyjskie Ogólne Towarzystwo Ubezpieczeń.

Kapitał akcyjny 2,000.000 złr. w. a.

Zabezpieczenie na wypadek śmierci.

Przykład: Ojciec liczący 35 lat, płacąc miesięcznie złr. 2 cent. 50 zabezpiecza kapitał 1000 złr., który po śmierci będzie wypłacony pozostałéj rodzinie.

Zabezpieczona suma wypłaca sią nawet i w tym wypadku bez wszelkiego potrącenia, gdy śmierć zabezpieczonego nastąpi zaraz po zawarciu układu, choćby nawet zapłacono dopiero pierwszą ratę premii.

Wypłata zabezpieczonego kapitału uskutecznia się również bez potrącenia i w tym razie, gdy przyczyną śmierci nie była zwykła słabość, lecz cholera lub jaka inna zaraza. (4491 1-12)

Dyrekcya: we Lwowie ulica Skarbkowska l. 2, II piętro.

Godziny urzędowe od 9 do 1 i od 3 do 7.

Filia w Krakowie, ulica Sławkowska.

Prospekta na żądanie P. T. Publiczności odsyła się bezpłatnie franko.

Hurtownie
Bracia Maschl,
Wiedeń, hoher Markt 11
Wchód pod bramą domu.
Potrzeby do szycia i guziki
Pióra stalowe, ołówki i t. d.
Szpilki na wagę i w listach.
Hurtownie

Ważne dla rodziców i opiekunów.

Widząc zwiększającą się liczbę przybywających młodych uczennic do Krakowa dla kształcenia się w Gimnazyum i Seminaryum żeńskiém w celu zostania kiedyś samym nauczycielkami, powzięłam myśl pomieszczania ich u siebie za bardzo pomierną cenę. Obowiązuję się mieć jak najtroskliwsze staranie o ich wygody — **opiekę sumienną**, a nad to zapewniam im konwersacyą **francuską, niemiecką** i **fortepian** do ich użytku. — A że zmieniłam mieszkanie — wynajmując tuż obok Gimnazyum — i mogąc takowe zastósować według potrzeby, zatem proszę strony interesowane o zgłoszenie się jak najrychlejsze do ostatniego Lipca b. r.

Umieszczam także bony i guwernantki.

Kraków 4 Lipca 1873 roku. **Bieniaszewska**

(4453 2-3) W pobliżu hotelu Krakowskiego Nr. 86 Lit. A.

Przewodnik po Wiedniu i Wystawie

z planem Wiednia i wystawy w ozdobném wydaniu z książeczką notatkową, pięknie oprawny **sprzedaje po złr. 2**

M. DWORSKI w Krakowie, Rynek gł. l. 14. (4473 ?)

W drukarni „Kraju“ pod zarządem St. Gralichowskiego.